

gadnienie sportu. W każdym jednak razie, o takie traktowanie sportu można mieć do autora pretensję.

Wspomniałem już wyżej, iż książka R. Korbana jest opracowaniem o charakterze popularnonaukowym. Na temat tego, jakie warunki powinna spełniać dobra praca popularyzatorska, dyskutowano już wiele i przy różnych okazjach, dochodząc najczęściej do wręcz uniwersalnego — zdawać by się mogło, oczywistego — wniosku, iż przede wszystkim praca taka winna być dobrze napisana. Książka R. Korbana warunek ten spełnia, gdyż napisana jest ciekawie, poprawnym stylem. Nadto, co również nadmieniałem już wyżej, mimo różnych niedociągnięć i luk oraz tego, iż w gruncie rzeczy stanowi tylko zbiór logicznie związanych ze sobą szkieców, nie zaś systematyczne opracowanie monograficzne, jest ona w podejmowanym temacie pracą pionierską. Z tego zresztą względu należy uznać, iż omawiana książka stanowi swego rodzaju ewenement na polskim rynku czytelnictwa obfitującym, niestety, w zbyt dużą ilość prac o niewygórowanych ambicjach oraz bardzo miernych lotach. Wydaje się też, że mimo popularnego charakteru, praca R. Korbana może być użyteczną dla badaczy, którzy zajmują się lub będą się zajmowali problemami sportu polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

Piotr Kraszewski

JERZY S. ŁĄTKA: *Adampol — polska wieś nad Bosforem*. Kraków 1981, 208 ss.

Dzieje Adampola, polskiej wsi założonej w 1842 r. w Turcji przez wysłanników Adama Czartoryskiego, od dawna interesowały historyków i etnografów. Na jej temat ukazywały się także dość liczne reportaże. Badania etnograficzne osady przeprowadzili — niezależnie od siebie — naukowcy Polski, Turcji, Szwecji i RFN. Nie podjęto natomiast próby naukowej rekonstrukcji historii Adampola. Jedyną, aż do recenzowanej tu książki J. S. Łątki, pełniejszą monografią była praca P. Ziółkowskiego, która jednak — jak zgodnie stwierdzono — zawierała szereg nieścisłości¹. Mimo to, na jej ustaleniach opierały się w warstwie historycznej późniejsze prace etnograficzne czy reportażowo — publicystyczne opisy wsi.

Trudności w zrelacjonowaniu dziejów osady wynikały niewątpliwie z faktu, że źródła jej dotyczące rozproszone były w licznych archiwach i bibliotekach, a być może także z braku znajomości języka tureckiego przez pragnących podjąć ten temat. Jerzy S. Łątka od dawna poświęcał swoją uwagę osadnictwu polskiemu w Turcji. Do podjęcia tego tematu był też szczególnie predysponowany jako kartolog i etnograf.

Zamiarem autora był przedstawienie dziejów Adampola od powstania osady do chwili obecnej. Autor zgrupował materiał w 13 rozdziałach przy czym w pierwszym — o charakterze wstępu — uzasadnił wybór tematu oraz w sposób bardzo ogólnikowy omówił wykorzystane źródła i literaturę przedmiotu. Książka składa się niejako z dwóch części, nie wyodrębnionych jednak przez autora. W pierwszej zamykającej się w sześciu kolejnych rozdziałach, następujących po rozdziale wstępnym, chronologicznie ukazano losy polskiej osady. Kończą tę część uwagi o znajomości języka polskiego przez obecnych mieszkańców Adampola. Druga część

¹ P. Ziółkowski, *Adampol, Polonezköy. Osada polska w Azji Mniejszej. Zapiski Historyczne*. Poznań 1929.

ma charakter rozważań etnograficzno-socjologicznych. Otwiera ją rozdział poświęcony dziejom rodów, których potomkowie mieszkają w Adampolu, po czym zrelacjonowano wrażenia ważniejszych gości odwiedzających osadę. W dalszych rozdziałach ukazano zmieniające się warunki życia mieszkańców Adampola, źródła ich utrzymania, scharakteryzowano budownictwo, ubiór, pożywienie, zwyczaje i obrzędy. W tym zakresie praca J. S. Łątka nie odbiega wiele od ustaleń Edwarda Pietraszka². Zamyka książkę rozdział, w którym autor zastanawia się nad przyszłością Adampola dochodząc do wniosku, że ludność osady skazana jest na stopniową asymilację i integrację ze społeczeństwem tureckim. Wartościowym uzupełnieniem pracy jest bogaty aneks i ciekawie dobrany materiał ikonograficzny. Szkoda tylko, że ani w podpisach do ilustracji, ani w ich spisie autor nie podał daty wykonania zdjęć.

W swoich wywodach Jerzy S. Łątka umiejętnie łączy dzieje Adampola z historią Turcji wykazując, jak pozornie odległe wypadki polityczne wywierały wpływ na dzieje osady. Niewątpliwie zasługą autora jest też udokumentowanie faktu, że Adampol powstał nie — jak przyjęto powszechnie — z inicjatywy Adama Czartoryskiego, a na skutek zabiegów Michała Czajkowskiego i zasadniczo, przynajmniej początkowo, wbrew woli Czartoryskiego. Wypada dopowiedzieć, że utworzenie osady było możliwe dzięki wydaniu w 1838 r. prawa zezwalającego cudzoziemcom na osiedlanie się w państwie osmańskim. Szkoda też, że autor, pisząc o Adampolu i wspominając o innych wsiach polskich w Turcji, pominął zupełnie dzieje Annapola, osady istniejącej przejściowo w pobliżu Adampola. Istotne są też uwagi Łątka o konflikcie mieszkańców wsi z lazarystami francuskimi, na których gruncie założono Adampol i z administratorami reprezentującymi Zamoyskich. Sądzić można, że oba te spory, a w szczególności ostatni, cementowały w jakimś stopniu społeczność mieszkańców wsi. Jak bowiem zauważa J. S. Łątka, przelanie po 1970 r. przez spadkobierców Adama Zamoyskiego prawa własności ziemi na mieszkańców Adampola, którzy byli dotąd jedynie dzierżawcami, spowodowało, że zaczęli oni wyzbywać się ziemi. Zaskoczeniem dla czytelnika musi być fakt, że pogorszenie sytuacji Adampolan nastąpiło w latach trzydziestych XX w. Tym większy podziw musi budzić to, że mimo iż od tego czasu brak było w osadzie polskiej szkoły, a ksiądz katolicki zjawiał się sporadycznie, mieszkańcy jej aż do lat sześćdziesiątych nie zatracili świadomości swych związków z Polską i pielęgnowali znajomość języka polskiego, polskie tradycje. Szkoda, że autor nie pogłębił swych obserwacji socjologicznych, wolno jednak w oparciu o zaprezentowany przez niego obraz myśleć, że dopiero doprowadzenie do wsi wygodnej drogi i zwiększenie mobilności mieszkańców spowodowało poważne zmiany w życiu społeczności Adampola przyspieszając proces jej integracji z ludnością turecką.

Baza źródłowa wykorzystana przez J. S. Łatkę była — jak wynika z treści przypisów — bardzo obszerna. Brak jednak szerszego omówienia podstaw źródłowych pracy nie pozwala na stwierdzenie, czy jest ona wyczerpująca. Rzuca się w oczy niewykorzystanie archiwaliów francuskich czy tureckich. Jeśli chodzi o te drugie, wolno przypuszczać, że nie udało się autorowi uzyskać do nich dostępu, nie zwalniało go to jednak od zajęcia w tym przedmiocie stanowiska. W odniesieniu do źródeł proveniencji polskich zwraca uwagę pominięcie rkps 2546-2591 Biblioteki Kórnickiej, które — jakkolwiek dotyczą bezpośrednio dziejów tzw. kozaków sultańskich — wnoszą jednak wiele do obrazu sytuacji politycznej czasu po-

² E. Pietraszek, *Polonezköy — polska społeczność wiejska w Turcji*. „Etnografia Polska” 1974, t. XVIII, z. 1, ss. 85-98.

wstawania osady. W swej warstwie etnograficzno-socjologicznej książka oparta jest na wnikliwiej bezpośredniej obserwacji. W zakresie wykorzystania opracowań trudno postawić autorowi poważniejsze zarzuty, należało może jedynie wyraźnie odesłać czytelnika do wspomnianej zresztą pracy Kazimierza Dopierały³, zaznaczając wyraźnie, że zawiera ona analizę literatury dotyczącej emigracji polskiej w Turcji, wspomnieć też należało o opracowaniu Ludwika Biskupskiego⁴. Autor chyba słusznie pominął w swych rozważaniach dość liczne pozycje reportażowe, żałować jednak należy, że nie pokusił się o próbę ich zestawienia.

Książka Jerzego S. Łątki jest pracą na pewno potrzebną, która rzuca nowe światło na dzieje emigracji w Turcji. Wypada jednak w marginesie tej recenzji wyrazić za autorem żal, że na skutek sprzeciwu władz tureckich nie podjęła badania wsi planowana kompleksowa ekspedycja naukowa. Wydaje się, że do tej kwestii, jak i do obsady kościoła w Adampolu byłby czas wrócić.

Jacek Sobczak

PRZEGLĄD POLSKICH PISM PERIODYCZNYCH POŚWIĘCONYCH PROBLEMATYCE POLONIJNEJ W LATACH 1980 I 1981

Wzrost zainteresowania badaczy różnych dyscyplin nauk społecznych tzw. problematyką polonijną, jakiego daje się obserwować już od kilku lat, owocuje nie tylko w postaci zwiększającej się niemal z każdym rokiem ilości prac książkowych, poświęconych różnym zagadnieniom i kwestiom z zakresu tejże problematyki, lecz również w postaci wzrostu liczby wydawnictw periodycznych, publikujących na swych łamach artykuły i rozprawy na tematy polonijne. Wydaje się, iż wystarczy w tym miejscu zestawić dwa fakty. Pierwszy ten, że pomiędzy 1960 a 1975 r. wydano w Polsce ogółem osiem tomów (w numeracji od I do IX), ukazującego się jako rocznik pisma „Problemy Polonii Zagranicznej”. Drugi natomiast ten, że w jednym 1980 r. wydawano w Polsce już trzy pisma w całości poświęcone na prezentację problematyki polonijnej, a mianowicie: kwartalnik — „Przegląd Polonijny”, „Rocznik Polonijny” oraz „Studia Polonijne”. Niezależnie od tego, problematykę polonijną prezentują także różne inne czasopisma specjalistyczne, poświęcając jej swoje odrębne zeszyty bądź tomy, jak np. „Przegląd Zachodni”.

Spośród trzech wymienionych wyżej pism prezentujących problematykę polonijną na czołowe miejsce wysuwa się niewątpliwie „Przegląd Polonijny”, ukazujący się od 1975 r. jako półrocznik, od 1978 r. zaś jako kwartalnik. O czołowej pozycji tego czasopisma decyduje zarówno częstotliwość jego ukazywania się, profil oraz — rzecz jasna — poziom prezentowanych w nim materiałów. Osiem zeszytów „Przeglądu”, wydanych za lata 1980 i 1981, zostanie omówionych w niniejszym przeglądzie. Ponadto omówimy tu również numery 1 i 2 „Rocznika Polonijnego”, wydanego za lata 1980-1981, oraz tom III „Studiów Polonijnych” opublikowany wprawdzie z datą 1979 r., lecz wydrukowany w 1980 r.

Mimo iż wymienione pisma prezentują na swych łamach tę samą problematykę ogólną, jednak każde z nich posiada nieco odmienne ukierunkowanie tematyczne oraz własny, charakterystyczny profil. I tak, „Przegląd Polonijny”, nawiązujący w

³ K. Dopierała, *Polacy w Turcji XIX i XX w. w historiografii polskiej*. „Przegląd Zachodni” 1975, nr 5-6.

⁴ L. Biskupski, *Polonia w Turcji*. W: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Red. M. Kubrak, B. Plich, Wrocław — Warszawa 1976, ss. 521-524.